

Wprowadzenie

Kiedy Poloniusz spotyka Hamleta z książką w dłoniach, pyta go o treść i znaczenie czytanej przez Księcia opowieści. „Słowa, Słowa, Słowa”¹ – odpowiada Hamlet, wskazując na ich ulotność, błahość i efemeryczność. A jednak to właśnie ze słów złożona jest zarówno Hamletowska, jak i nasza rzeczywistość. Te słowa opisują nasze doświadczenie, nasze troski i radości, nasz świat. Codziennie wypowiadamy i piszemy szereg znaczących dla nas i dla innych słów. Nasze życie jest narracją, to dzięki niej uświadamiamy sobie to, co jest dla nas ważne i nadajemy sens naszej codzienności. Słowa kształtują nasze przekonania, lęki i nadzieje. Jak poetycko ujęła to Olga Tokarczuk: „Świat jest tkaniną, którą przędziemy codziennie na wielkich krosnach [...]. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym

¹ W. Szekspir, *Hamlet*, Akt 2, scena 2.



sensie świat jest stworzony ze słów”². Metafora tkania, która obecna jest w wielu mitach i legendach, odwołuje się do odtwarzania i zapisywania codziennego życia, do tworzenia historii. Każda nić ma swoje miejsce, a sama czynność tworzenia wielokolorowej tkaniny ma wymiar magiczny. W zacytowanych słowach polskiej noblistki zawarta jest wiara w znaczenie każdego pojedynczego słowa, które odtwarzając to, co realne i tworząc to, co wyobrażone, ma wielką moc zmiany świata.

Wśród nich są słowa szczególne – składające się na historie zapisane w książkach. Te, wypowiedziane przez bohaterów naszych dziecięcych opowieści, towarzyszą nam niekiedy przez całe życie. Czytając je, mieliśmy unikatową okazję towarzyszyć w ich często niezwykłych przygodach. To sprawiało, że wchodziliśmy do światów nam bliskich, ale także odległych, by stały się częścią naszego doświadczenia. Często utożsamialiśmy się z naszymi ulubionymi postaciami i dzięki temu doświadczyliśmy przemiany, zrozumienia rzeczywistości, ale także mogliśmy zobaczyć, jak to jest być kimś innym. Realizowaliśmy nasze

² O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 141.

marzenia, przeżywaliśmy radości i smutki, które im towarzyszyły. To one sprawiają, że nigdy nie jesteśmy sami, i nawet w najtrudniejszych chwilach możemy przenieść się do bezpiecznej krainy wyobraźni. Opowieści zawarte w książkach mają moc tworzenia nowych światów, ale także wzbogacają tożsamość czytelnika.

O mocy zawartej w książkach było przekonanych wielu słynnych pisarzy. Jorge Louis Borges wyobrażał sobie niebiański raj jako wielką bibliotekę³. Z kolei Joanne Rowling twierdziła, że wszelkie wątpliwości można rozwiązać w bibliotece⁴. A Clive Staples Lewis otwarcie przyznawał, że trzeba dorosnąć, by znowu zacząć czytać bajki⁵. I te słowa zawierają w sobie niezwykłą prawdę – w prostych opowieściach dla dzieci zawarta jest filozoficzna mądrość o świecie i człowieku.

W zbiorze oddawanym do rąk czytelnika zawarte są bajki i wiersze nagrodzone podczas drugiej edycji konkursu *W zwykłych słowach wielka MOC*. To tek-

³ L. McPherson Shilling, L.K. Fuller, *Dictionary of Quotations in Communications*, London 1997, s. 135.

⁴ J.K. Rowling, *Harry Potter i Komnata Tajemnic*, Poznań 1998, s. 268.

⁵ M.C. Sammons, *A Far-Off Country. A Guide to C.S. Lewis's Fantasy Fiction*, Oxford 2000, s. 13.



sty ukazujące moc wyobraźni. Ale przede wszystkim siły, jaka tkwi w słowach układających się w opowieść. Wiele z dzieci – uchodźców wojennych z Ukrainy – dla których powstała ta książka, przyjechało do Polski z jedną walizką. To w niej musiało zmieścić się całe dotychczasowe życie. Niech ten zbiór opowieści oddawany do rąk Czytelników będzie jak ta walizka – choć niewielki, to zawierający potencjał, który niesie ze sobą każda opowieść – zmiany świata na lepsze, odkrycia tego, co nieznane, nadziei na realizację marzeń, ale przede wszystkim wiary w moc zwykłych słów.

Trudno nie zgodzić się z Britta, bohaterką *Dzieci z Bullerbyn*, która uważała, że „nowe książki pachną tak ślicznie, że po prostu czuje się po zapachu, jak przyjemnie będzie się je czytać”⁶. Przyjemności płynącej ze wszystkich zmysłów podczas lektury tej książki, a także tego szczególnego doświadczenia stania się częścią opowieści, zgodnie z niezwykle prawdziwą sentencją włoskiego pisarza Umberta Eco: „Kto czyta książki, ten żyje dwa razy”.

⁶ A. Lindgren, *Dzieci z Bullerbyn*, Warszawa 2011, s. 376.

*

Bez wątpienia projekt *W zwykłych słowach wielka MOC* wpisuje się w założenia edukacji międzykulturowej obejmującej dzieci – uchodźców wojennych. Taki projekt ma charakter epizodyczny, jednak może przerwać skutecznie codzienną monotonię w obcym kraju i „zawiesić” poczucie dramatycznego charakteru sytuacji egzystencjalnej, w której się znalazły. Można go umieścić w kontekście idei „edukacji poprzez uczestnictwo w projekcie”, w czterech kontekstach: wiedzy, uczenia się, osobowości, działania⁷. Mamy tutaj do czynienia z edukacją zdecydowanie inkluzywną i upodmiotawiającą, w której dziecko jest w centrum wydarzeń jako kreator, uczestnik, odbiorca, jednostka i członek społeczności.

Książeczka, którą oddajemy do rąk czytelników – ukraińskich dzieci, które na skutek inwazji rosyjskiej znalazły się w Polsce, jest rezultatem drugiej edycji projektu *W zwykłych słowach wielka MOC*, na który złożyły się trzy działania. Pierwsze z nich to adresowany do studentów i doktorantów Uniwersytetu

⁷ K. Liebke, *Project-Based Learning in an Intercultural Context*, „Scottish Languages Review” 2011–12, Issue 24, Winter, 25–42, s. 27.



im. Adama Mickiewicza w Poznaniu konkurs na utwór literacki dla dzieci ukraińskich – uchodźców wojennych. Najlepsze z nich, wybrane przez jury (pod przewodnictwem Agnieszki Gromkowskiej-Melosik) zostały tu opublikowane w dwóch językach: polskim i ukraińskim. Wszystkie nagrodzone prace odwoływały się do talentu ich twórców i do siły ich wyobraźni, która pozwala podróżować w czasie i przestrzeni, ale także do świadomości sytuacji uchodźców ukraińskich w Polsce. Tworzyły alternatywne światy. Przysłane na konkurs ilustrowane prace pokazują powstałe dzięki wyobraźni przestrzenie myślenia i emocji, reprezentacje rzeczywistości, mając bez wątpienia swoje międzykulturowe odniesienia. W obszarze literackim idea konkursu wpiśwała się w przekonanie, że opowiadanie, bajka czy wiersz mają moc sprawczą. Mogą zmienić myślenie, pocieszyć w trudnych chwilach, pozwalają znaleźć się w niecodziennym świecie, wznieść się ponad codzienną rutynę i szarość życia, oddalić na chwilę dramatyczne myśli i emocje. Uczą marzyć o byciu kimś innym, sprawiają, że pragniemy wieść inne życie, pozwalają przetrwać najtrudniejsze chwile.

W ramach drugiego międzykulturowego działania zorganizowanego przez Zakład Edukacji Wielokulturowej i Badań nad Nierównościami Społecznymi powstało kilkadziesiąt niezwykle ekspresyjnych prac plastycznych wykonanych przez dzieci – uchodźców ukraińskich, które w wyniku emigracji wojennej przebywają aktualnie w Polsce. Każdy kolorowy, wypełniony symbolami, postaciami, przedmiotami, roślinami i zwierzętami, a także różnego typu „akcjami” jego bohaterów obraz był dla nas przejmującym dowodem przeżyć dziecka podczas wojny i na obczyźnie. I to niezależnie od tego, czy dotyczył on bezpośrednio agresji rosyjskiej i wojny (a większość prac taka była), czy też poprzez swoją „zwyczajną problematykę” odzwierciedlał pragnienie choćby chwilowego zniesienia czy zawieszenia „pamięci” o tragicznych wojennych wydarzeniach i sytuacji uchodźstwa.

Międzykulturowy charakter projektu *W zwykłych słowach wielka MOC* polega także na pogłębionej, czasoprzestrzennej interakcji dzieci ukraińskich i ich rodziców, nauczycieli i szkół polskich oraz polskich naukowców uniwersyteckich. Interakcja ta ma miej-



sce w przestrzeni literatury i sztuki, a także podczas bezpośredniego spotkania. Tworzy się wówczas „nagła wspólnota”, a przestrzeń spotkania staje się interkulturowym performatywnym „sytuacyjnym miejscem”, tymczasowym, ale istotnym z perspektywy doświadczeń dzieci ukraińskich⁸. Stanowiła, jak mi się wydaje, czas chwilowego „wyłączenia ze świadomości” tragicznych wydarzeń, przyjemność chwili, komfort spotkania, poczucie „bycia na miejscu” i „bycia ważnym” – wszystko to nadało spotkaniu kontekst „międzykulturowego interwencjonizmu”. I taki charakter miał też cały projekt *W zwykłych słowach wielka MOC*.

Agnieszka Gromkowska-Melosik

⁸ P. Dirksmeier, I. Helbrecht, *Intercultural Interaction and Situational Places: A Perspective for Urban Cultural Geography Within and Beyond the Performative Turn*, „Social Geography” 2010, 5.1, s. 39–48.